

DZIEN

10
GR.

BYDGOSKI

14 stron

ILUSTROWANY

DRĄŻ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.858

Pomoc rządowa dla ofiar burzy huraganowej

Konferencja w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyła się w gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego konferencja w sprawie niesienia pomocy ofiarom wtorkowej burzy huraganowej.

Konferencję zwołał i jej przewodniczył p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz. Udział w niej wzięli p. wicewojewoda Szczepański, p. starosta krajowy Łącki, dyrektor Lasów Państwowych p. inż. Chwalibonowski i wicestarosta toruński Kowalski oraz naczelnicy zainteresowanych wydziałów Pom. Urzędu Wojewódzkiego.

Po omówieniu rozmiarów klęski ja-

ka dotknęła tysiące ludzi, uznano konieczność wszczęcia rządowej akcji niesienia pomocy ofiarom.

Ustalone wytyczne planu tej akcji zostaną przeprowadzone przez poszczególne wydziały resortowe Urzędu Wojew., przy czym pomoc będzie dzielona na

zapomogi doraźne dla najciężej dotkniętych i pomoc na odbudowę gospodarstw i budynków.

Podczas konferencji poruszano również potrzebę wszczęcia społecznej akcji niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom katastrofy żywiołowej.

Odezwa

Do Obywateli miasta Torunia i powiatu toruńskiego

Straszna klęska żywiołowa nawiedziła onegdaj północną część powiatu toruńskiego.

Nie notowany od dziesiątków lat huragan połączony z gradobiciem zniszczył doszczętnie domostwa w wielu miejscowościach powiatu toruńskiego, pozabawiając temsamem setki ludzi dachu nad głową. Również dobytek tych ludzi jak i pozostałe w polu plony uległy całkowitemu zniszczeniu. Straty są olbrzymie.

Widmo głodu zagląda w oczy setkom bezdomnych rolników, pozbawionych codziennego kawałka chleba.

Ludziom tym trzeba przyjść bezwzględnie z pomocą.

W tym też celu zawiązał się w Toruniu Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Klęski Żywiołowej. Komitet ten apeluje gorąco do serc i uczuć miłości bliźniego Obywateli miasta i powiatu, by przysłali z pomocą dotkniętym klęską. Pomoc ta powinna się wyrazić w najodpowiedniejszej dla ofiarodawcy formie zarówno pieniężnej jak i w naturaliach.

Komitet uprasza o wpłacanie gotówki do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego na konto nr. 995 względnie przekazanie gotówki przez P. K. O. nr. 204881 dla Komunalnej Kasy Oszczędności pow. toruńskiego, wszelkie zaś naturalia uprasza się składać w Zarządach Gminnych tutejszego powiatu.

Komitet żywi głębokie przekonanie i pewność, że setki dotkniętych katastrofą naszych współobywateli spotkają się z serdeczną i życzliwą pomocą ze strony tutejszego społeczeństwa.

Nie możemy pozwolić, aby dzieci naszych braci odczuwały brak najpotrzebniejszych, codziennych środków utrzymania.

Pomoc nasza musi być bezwzględna i natychmiastowa, gdyż taka tylko osiągnie odpowiedni skutek.

Dlatego też Komitet raz jeszcze gorąco prosi wszystkich o bezwzględne przybyście z pomocą ofiarom katastrofy.

ZA POWIATOWY KOMITET NIESIENIA POMOCY OFIAROM KATASTROFY ŻYWIOŁOWEJ:

Mgr. A. Kowalski,
Wicestarosta Powiatowy i Grodzki

Burza szalała nad Częstochową

Grad powybił szyby i zniszczył plony

Częstochowa, 29. 7. (PAT). Podczas burzy, która z niezwykłą gwałtownością szalała nad Częstochową w nocy z wtorku na środę, w kilku miejscach pioruny uderzyły w słupy przewodów elektrycznych na liniach Częstochowa—Radomsko, Częstochowa—Mstów, wskutek czego miasta te do godziny 7 rano pozbawione były prądu.

Uszkodzona została również linja elektryczna stacji pomp w Wierzchowicach, w wyniku czego pompy zostały ujemnie homione.

Przez kilka chwil padał grad wielkości Luzejo faja, wybijając wiele szyb. M. in. zostało wybitych 200 szyb w budynkach zakładu wodociągów i kanalizacji w Wierzchowicach. Gwałtowny

napór wichury obalał drzewa i zrywał dachy z domów. Według danych powiatowej komendy policji, ofiar w ludziach nie było.

Oberwanie chmury w powiecie gorlickim

Gorlice, 29. 7. (PAT). W Skwircem i Kwiatoniu (pow. Gorlice) na Lemkow-szczyźnie onegdaj w południe nastąpiło oberwanie chmury. Olbrzymie masy wody wystąpiły z brzegów, niszcząc pola uprawne w Skwircem, Kwiatoniu, Uście Ruskiem i Klimkówce. Nadto wody rzeki Zdyni uszkodziły tartaki w Skwircem, w Kwiatoniu oraz w Uście Ruskiem. Z woda popłynęło przeszło

Wyjazd p. Wojewody Pomorskiego do stolicy

P. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz wyjechał wczoraj do Warszawy w celu wyjednania pomocy dla dotkniętych burzą huraganową terenów na Pomorzu.

Min. Roman w Hadze

Haga, 29. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybyli do Hagi minister Przemysłu i Handlu Roman i wiceminister Skarbu Lechnicki celem rewizytowania holenderskich ministrów przemysłu handlu i żeglugi oraz rolnictwa.

Polsko-niem. umowa w sprawie „Wspólnoty Interesów”

Warszawa, 29. 7. (PAT.) Po dłuższych pertraktacjach, prowadzonych przez zastępców niemieckich akcjonariuszy i wierzycieli „Wspólnoty Interesów”, działających za zgodą rządu Rzeszy Niemieckiej i osoby, upoważnione przez rząd polski — została w dn. 25 br. podpisana w Warszawie umowa, dotycząca przyszłego stanu własności „Wspólnoty Interesów”.

Na mocy tej umowy, spółka, powołana przez stronę polską przejmującą, znajdującą się w rękach grupy niemieckiej portfeli akcji oraz wierzycieli grupy niemieckiej do „Wspólnoty Interesów”. Jako zapłatę grupa niemiecka otrzymuje obligacje długoterminowe gwarantowane w znacznej części przez Skarb Polski.

Przez zawarcie powyższej umowy umożliwiona zostanie sanacja przedsiębiorstw „Wspólnoty Interesów”, pozostających od dłuższego czasu pod nadzorem sądowym.

Fundusz wieczysty im. ppłk. Stefana Lotha ku uczczeniu pamięci wzorowego sportowca

Warszawa, 29. 7. (PAT.) Prezes Związku Polskich Związków Sportowych min. Urych, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Głabisz, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej gen. Bończa-Uzdowski pragnąc uczcić pamięć wzorowego sportowca śp. ppłk. Stefana Lotha, postanowił stworzyć fundusz wieczysty im. ppłk. Stefana Lotha, z którego odsetki przeznaczony będą na stypendjum dla członka jednego z polskich klubów sportowych, studującego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego.

Utworzony komitet wzywa wszystkich którym droga jest pamięć Zmarłego do składania ofiar na powyższy cel. Konto PKO Warszawa nr. 618.

Adwokat Hofmekl-Ostrowski zwolniony za kaucją

Warszawa, 29. 7. (PAT). Aresztowany tymczasowo adwokat Zygmunt Hofmekl-Ostrowski wniosł do Sądu Okręgowego prośbę o wypuszczenie go na wolność z tem, że zobowiązuje się nie stawać w sądach jako adwokat do czasu uprawomocnienia się wyroku w jego sprawie o obrazę Rządu.

W związku z tem Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 29 lipca br. zgodnie z wnioskiem prokuratora, postanowił zwolnić oskarżonego — aresztu za kaucją w wysokości 1000 zł.

Wobec złożenia powyższej kaucji, adw. Hofmekl-Ostrowski opuścił w tymże dniu więzienie przy ul. Rakowieckiej.

Ponowna fala upałów od 20 do 37 stopni

Warszawa, 29. 7. (PAT). Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 14: dzielnice południowe, południowo-wschodnie i wschodnie jeszcze dziś w godzinach popołudniowych zalegało powietrze zwrotnikowo-kontynentalne to też było tam pogodnie i upalnie. Pozostała część kraju pokryto już powietrze polarno-morskie, dając pogodę o zachmurzeniu zmiennej.

Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 20 st. w Pucku, Kaliszu i Białymstoku, 21 w Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi i Katowicach, 22 w Warszawie, Grudziądzu, Cieszyźnie i Gdyni, 23 w Kielcach i Wilnie, 24 w Krakowie i Grodnie, 28 w Brześciu nad B., 29 w Zakopanem, 33 we Lwowie, 36 w Łucku i Zaleszczykach, a 37 w Przemyślu.

Pozatem notowano: 13 st. w Londynie, 14 w Genewie, 18 w Hamburgu, 22 w Wiedniu, 21 w Berlinie, 16 w Kopenhadze, 18 w Stockholmie, 20 w Rydze, 31 w Moskwie, a 36 w Kijowie.

Lwów, 29. 7. (PAT). Dziś we Lwowie o godz. 13-tej zanotowano temperaturę 36,1 stopni (w cieniu). Miasto opustoszało. Ruch na ulicach minimalny. Znać należy, że temperatura dzisiejsza jest najwyższą, jaką zanotowano we Lwowie w roku bieżącym.

**Sprostnie
Potrzebna jest natychmiastowa pomoc Rządu i społeczeństwa**

We wtorek, dnia 28 bm. nad powiatem toruńskim przeszła straszliwa trąba powietrzna. Skutki jej były przerażające. Około 300 domów legło w gruzach, trzy zabitych, poważna ilość rannych, wielkie zniszczenie na polach. Setki rodzin pozabawione zostały nie tylko dachu nad głową. Groźny bowiem żywioł zniszczył ich materialnie, w większości wypadków zupełnie doszczętnie.

W słoneczny, piękny, żniwny dzień — jak zwykle corocznie zabrali się mieszkańcy nieszczęśliwej wioski, nie przypuszczając na jedną nawet chwilę, że dzień ten stanie się dla jednych dniem zupełnej ruiny materialnej, drugim przyniesie kalendarzowi a nawet — śmierć. Tam więc straszniejsza jest tragedia i rozpacz tych ludzi, gdyż katastrofa przyszła nie oczekiwanie, zniemka, a jednocześnie straszna, potworna w skutkach.

Tam, gdzie niedawno jeszcze tętniło życie, sadyby ludzkie schludny miały wygląd, pola pociągaly oko widza pełnią urodzajów i barwnym kolorytem pejzażu, tam dziś, na szlaku trąby powietrznej widnieje obraz straszliwego zniszczenia i spustoszenia. Powyższe domy, powyrwane drzewa, zniszczone zupełnie urodzaje. A nad tem wszystkim unosi się tragedia ludzka. Cichy, straszliwy ból, ból okropny, w akordach szlochu i jęku płynący po całej Polsce.

Pomoc materialna, a przede wszystkim materialna dla tych nieszczęśliwych jest konieczna i to natychmiast. Jest ona obowiązkiem rządu i społeczeństwa.

Czasy są ciężkie, to prawda, lecz w takim wypadku jak powyższy, środki pomocy muszą się znaleźć. Akcja ofiarności objąć powinna nie tylko Pomorze. Zasięg jej powinien rozprzestrzenić się na całą Polskę. Ludzie dobrej woli, ludzie ofiarni i wrażliwi na niedolę ludzką stanąć powinni do apelu, powołując lokalne wojewódzkie, powiatowe i wiejskie komitety. Im więcej będzie zorganizowanego współczucia serdecznego i pomocy z pobudek szerszej braterskiej miłości płynącej — tem łatwiej będzie nieszczęsnym ofiarom katastrofy ból swój i tragedję przeboleć. Niech czują za sobą całe społeczeństwo, jego serce i bratnie uczucie, jego pomoc.

Nie należy więc czekać i zwlekać. Im prędzej tem lepiej, bo „kto szybko daje — dwa razy daje“.

Na frontach hiszpańskich - bez zmian

Gen. Franco i główna kwatera powstańców w Sewilli — W górach Guadarama nie było walk

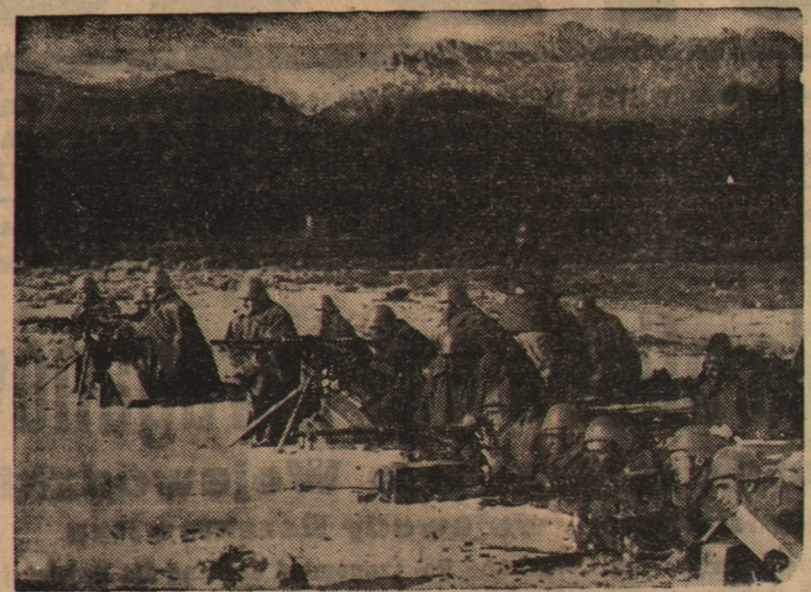
Paryż, 29. 7. (PAT.) Na podstawie sprzecznych wiadomości, pochodzących z hiszpańskich sfer rządowych i źródeł powstańczych, trudno określić istotną sytuację w Hiszpanji. Można jednak przypuszczać, że na odcinku Sierra Guadarama i Gwadaljar sytuacja nie uległa zmianie. Obie strony przygotowują się do ofensywy. Gen. Moło oczekuje jed-

nych dokumentów mają być doręczone wszystkim rządom zainteresowanym wydarzeniami w Hiszpanji.

Ofensywa powstańców ku granicy portugalskiej

Lizbona, 29. 7. (PAT.) Po zajęciu miasta Huelva przez powstańców, wojska generała Queipo de Llano rozpoczęły ofensywę w kierunku granicy portugalskiej celem obsadzenia opanowanego przez komunistów miasta pogranicznego Ayamonte.

Komuniści, uciekający z Huelvy przybyli do Ayamonte na 15-tu samochodach ciężarowych. Portugalska straż graniczna wydała energiczne zarządzenia celem uniemożliwienia przekroczenia granicy przez elementy lewicowe. Walka o Ayamonte oczekiwana jest w ciągu dnia dzisiejszego.



Na zdjęciu fragment ofensywy wojsk powstańczych w górskich okolicach Samosierry

nak przede wszystkim na to, aby generałowi Franco udało się przeprowadzić do Hiszpanji z Marokka większą ilość wojska należących do Legji cudzoziemskiej, tak, aby można było rozpocząć decydującą ofensywę dopiero w chwili, gdy analogiczną ofensywę z południa będą mogły podjąć wojska gen. Franco. Wydaje się pewnym, że gen. Franco istotnie przybył już do Sewilli, gdzie grupuje się

Prasa prawicowa donosi ze źródeł portugalskich, że rząd hiszpański zamierza przenieść się z Madrytu do Walencji. Poza to radio w Sewilli, znajdujące się w rękach powstańców, donosi, że z dokumentów znalezionych przy poległych w Serra Guadarama, wynika, że pewne rządy zagraniczne pospieszyły już z pomocą finansową i materialną obecnemu rządowi Hiszpanji. Fotografie

Akcja Berlina i Rzymu na rzecz powstańców hiszpańskich

Pierwszy Junkers wylądował w Tetuanie - Oczekiwanych jest 19 samolotów niemieckich i 20 włoskich

Berlin, 29. 7. (PAT.) Z rosnącą troską i niepokojem obserwują tutejsze koła miarodajne rozwój wypadków w Hiszpanji. Mimo bowiem nadziei przywiązywanych do zwycięstwa wojsk grupy gen. Franca, wysuwającej hasła antybolszewickie, przewidują — nawet w razie zwycięstwa powstańców — bar-

zarówno przez Anglię, Francję i Włochy, wciągnięte są te mocarstwa bezpośrednio we wszystkie konflikty, które mogłyby powstać.

Wobec zachowania się Moskwy w wojnie domowej w Hiszpanji trudno przewidzieć, czy na tle Tangeru nie wybuchnie moment sprzeczności interesów tych mocarstw.

Uważają poza to w politycznych kołach berlińskich, że wypadki hiszpańskie przestały stanowić zagadnienie czysto lokalne. W berlińskich kołach politycznych oświadczają, że wypadki roz-

grywające się w Hiszpanji obchodzą całą Europę. Są one, zdaniem tych kół dowodem gry Moskwy.

Ambasada hiszpańska w Berlinie podała się do dymisji

Berlin, 29. 7. (PAT.) Ambasador Hiszpanji w Berlinie Cottijo, drugi sekretarz Machuga i attache wojskowy Martinez podali się do dymisji. Hiszpański attache marynarki w Berlinie, został ze swe go stanowiska zwolniony przez rząd w Madrycie.

Samoloty niemieckie i włoskie dla powstańców

Francuskie Potezy jeszcze nie odleciały z Paryża

Paryż, 29. 7. (Tel. wł.) Sprawa 23 samolotów firmy Potez zakupionych dla rządu hiszpańskiego zaczyna się wikać.

Miały one dziś odlecieć do Hiszpanji pilotowane przez specjalnie zakontraktowanych pilotów cywilnych. Jednak pomimo interwencji nowego ambasadora hiszpańskiego dotąd jeszcze znajdują się na lotnisku. Rząd nie wydał dotąd licencji eksportowej i odwleka sprawę aż do jutrzejszego posiedzenia Izby De-

putowanych. Donoszą natomiast z Tetuanu, że dziś lądował tam wspaniały 3-motorowy Junkers, sprowadzony przez powstańców z Niemiec.

Powstańcy oczekują jeszcze dalszych 19 Junkersów oraz 20 samolotów typu Caproni z Włoch, które będą użyte do masowego transportu wojsk powstańczych z południa a następnie do bombardowania wojsk rządowych.

Demonstracja pancerników niemieckich

południowej Hiszpanji.

Berlin, 29. 7. (PAT.) Pancernik „Deutschland“ po przybyciu na wody hiszpańskie podjął się obrony obywateli niemieckich w Hiszpanji północnej i dozoruje ich ewakuację z granicy Hiszpanji. Uchodzący z okolic San Sebastian, Bilbao i Santander znajdują się częściowo na pokładzie pancernika, pozostali zaś są przewożeni pod wojskową ochroną na pokład statku handlowego. W środe pancernik „Deutschland“ zostanie zluzowany przez krążownik „Koeln“, znajdujący się obecnie w Gion. Pancernik „Deutschland“ uda się następnie, zawiązując do portów Ferrol i Coruna, do

Pancernik „Admiral Scheer“ opuścił 27 bm. Malagę, zapewniwszy wobec władz hiszpańskich ochronę znajdujących się tam obywateli niemieckich. Dalszą opiekę nad Niemcami w Maladze powierzono angielskim okrętom wojskowym, poczem „Admiral Scheer“ udał się na północ, spiesząc z pomocą zagrożonym obywatelom niemieckim w Barcelonie. Pod osłoną pancernika ewakuowano w ciągu środy z Barcelony 1200 obywateli niemieckich na statkach włoskich, 400 na parowcu „Uckermark“ i 400 na parowcu „Fulda“.



Uzbrojeni niewiasty w Hiszpanji

do poważne komplikacje wewnętrzne. Długotrwałość walk dowodzi bowiem nie tylko zaciekłości obu stron, lecz przede wszystkim pewnej równowagi liczebnej sił. W tych warunkach trudno przewidzieć, na jakich siłach oprą się przyszłe ewentualne rządy w Hiszpanji. Spodziewane zwycięstwo nad rządem lewicowym w Hiszpanji nie będzie prawdopodobnie, stanowić o szybkiej pacyfickacji wewnętrznej w Hiszpanji.

Do tych trosk, dochodzi obawa komplikacji międzynarodowych przy zachodniej cieśninie morza Śródziemnego. Przez statut tangerski, gwarantowany

**GŁOSY I ODGŁOSY
Wciąż jeszcze 20 milionów bezrobotnych na świecie**

Napężenia politycznego nie łagodzi bynajmniej sytuacja gospodarcza państw na całym świecie. „Robotnik“ podaje za niemieckim Instytutem Badań Konjunktur i Międzynarodowym Biurem Pracy, że na globie ziemskim jest „wciąż jeszcze 20 milionów bezrobotnych“.

Instytut czyni zestawienia (nie zawsze zresztą ścisłe) dla poszczególnych krajów, jeśli chodzi o stan bezrobocia w latach 1932—1935. Dla większości krajów wykazuje spadek. Dla niektórych jednak stwierdza się — przeciwnie — wzrost bezrobocia. Są to: Francja, Holandia, Norwegia, Szwecja, Czechosłowacja, Bułgaria, Irlandia, Jugosławia, Portugalia, Hiszpania Kanada, Polska.

Zaznaczyć należy, że dla szeregu ze wspomnianych krajów w latach 1935—36 następuje spadek bezrobocia i wzrost zatrudnienia.

Jeszcze jedną obserwacją Instytutu nie będzie nas dziwić, gdyż o tym paradoksie obecnej „poprawy“ mówiliśmy już niejednokrotnie: oto za wzrostem produkcji nie nadąża spadek bezrobocia. Instytut wymienia fakt przyrostu ludności, wynoszącego około 6.5 proc. w latach 1929 do 1935.

Obok tego czynnika, a raczej — ponad tym czynnikiem winniśmy zaakcentować wpływ „bezrobocia technologicznego“, wywołanego niezwykle w ostatnich czasach i nieustającym w epoce kryzysu wzrostem wydajności pracy. Już poprzednio racjonalizacja uwalniała więc siły roboczej, niż mogły wchłonąć nowe rozwijające się gałęzie przemysłu. Ale proces ten trwa nieprzerwanie — mimo kryzysu.

Prezydent Roosevelt stwierdził, że możnaby uruchomić dziś produkcję taką jak w roku 1929 przy pomocy 4/5 zatrudnionych wówczas sił roboczych. O tyle podniosła się wydajność na głowę robotnika.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że — mimo osławionej „poprawy“ gospodarczej, problem bezrobocia nie traci nic na ostrości i bez dopuszczenia zmian w strukturze dzisiejszego stroju niesposób pomyśleć trzeźwo o opanowaniu klęski bezrobocia. Skrócenie czasu pracy, wielka państwowa akcja zatrudnienia, rozbudowa zdolności naukowych szeroki mas, pokierowanie polityką pieniężną - kredytową i kapitalizacją — oto niektóre warunki „rozładowania“ bezrobocia w każdym kraju.

Co mówią naoczni świadkowie o żywiołowej katastrofie

1.380.000 zł. wynoszą straty materialne - 316 domów legło w gruzach - Plony zniszczone niemal w 100 procentach
(2-gi reportaż własny z miejsca katastrofy)

Leży przedemną suchy, urzędowy raport policyjny. Jedna kartka zapelniona maszynowym piśmem.

Na jednej stronie spisano smutny bilans trąby powietrznej, która nawiedziła w ubiegły wtorek powiat toruński.

Tylko jedna karta — jaka jednak smutna i przyniatająca jej treść:

wi drżącym głosem gospodarz, widząc moje zainteresowanie wyrządzone szkodami.

Gospośnia ocięra lzy gęsto spływające po zatroskanej twarzy. Ledwie uszliśmy z życiem. Właśnie podałam obiad i zasiedliśmy do stołu. Nagle zerwała się straszliwa wichura. Na dworze ściemniło się zupełnie. Podskoczyłam do okna, gdy z brzękiem wy-

padać deszcz i grad, który raził nas tak boleśnie, że nie bacząc na ewentualne niebezpieczeństwo, musieliśmy skryć się pod drzewo.

Opołal na wzgórzu stał wiatrak. Nagle zauważyłam jak skrzydła jego wygięły się i z trzaskiem upadły złamane na ziemię.

Strasziła nawalnica trwała nie dłużej jak 6 do 7 minut. Gdy zelżał wiatr i skończyło się gradobicie, ruszyliśmy do domu, torując sobie drogę na szosie, gdzie pokotem leżały powyrwane z korzeniami drzewa.

Dotarliśmy wreszcie do naszego domu. Niestety zastaliśmy tylko gruzy.

W SZCZEREM POLU WŚRÓD BURZY.

Służąca państwa Kończalskich w Łążyńku była właśnie na polu, gdy zerwał się straszliwy wichur. Bezpośrednio potem poczęły ją razić olbrzymie kule gradowe.

Myślałam, że to koniec świata, zwierzyła mi się zalękniona dziewczyna. Rzuciłam się na ziemię, starając się osłonić głowę, przed uderzeniami gęsto spadających kawałków lodu. Kiedy uspokoiło się nieco, z trudem dowlokłam się do domu, tak okrutnie byłam pobita.

I co teraz będzie? — pyta jeden drugiego. U mnie zważyło dom i zerwało dach stodoły.

Chalupa mi się „ostala” — mówi drugi, zniszła mi jednak stajnię i zabiło trzy krowy i konia.

Skąd weźmiemy pieniądze na odbudowę? Co tam odbudowa — nie wiem czy będzie jutro co włożyć do ust.

SPRAWNE DZIAŁANIE APARATU RATOWNICZEGO.

Z uznaniem trzeba stwierdzić niezwykłą sprawność aparatu ratowniczego. Dozorca drogowi zabrali się natychmiast po wypadku do oczyszczania szos, zawalonych drzewami i olbrzymimi konarami.

Zaalarmowane pogotowia ratunkowe opatrywały rannych przewożąc ciężko rannych do szpitala powiatowego w Toruniu.

W całym powiecie posterunkowi P. P. ustalali rozmiary żywiołowej katastrofy, składając natychmiast raport swoim władzom przełożonym.

Debiny, Łążynek, Siemień, Lubianka, Brąchnowo, Biskupiec, Bierzgowo i Rzęczkowo w ciężkiej są pograżone żałobie.



Huragan zniszczył doszczętnie dom mieszkalny w czasie gdy rodzina siedziała przy obiedzie

1.300.000 złotych wynoszą do tej pory obliczone straty. Prawie 100 proc. zbiorów uległo zupełnemu zniszczeniu, trzech zabitych i 13 ciężko rannych. 318 domów legło w gruzach.

Tak mówi krótki komunikat policyjny. W raporcie urzędowym brak miejsca na sentymenty.

Są tam tylko suche cyfry, zebrane dla orientacji władz.

Jednak o ogromie nieszczęścia jakie spotkało ludność nawiedzonych przez huragan miejscowości, można by spisać całe tomy.

GDY ZAWALIŁ NAM SIĘ DACH NAD GŁOWĄ.

Przejęty do głębi straszną katastrofą, nie byłam w stanie wyczerpać we wczorajszym reportażu tego wszystkiego co oglądałem, przejeżdżając przez zniszczone przez burzę miejscowości.

Przed zburzonym domem zgromadziła się rodzina, opalony słońcem gospodarz, jego żona i troje dzieci. Stoją przynębieni nad gruzami zburzonego domu, który od dziada, pradziada był, siedzibą całej ich rodziny.

Za domem rozwalona stodoła, z której huragan zerwał dach, przewalając również tylną ścianę. Zwieżione z pola plony walają się po dziedzińcu i na szosie.

Cały tegoroczny zbiór zmarnowany mó-

leciały szyby, i do izby posypały się kawałki lodu, wielkości olbrzymiego kurzego jaja. Chciałam wyskoczyć przed dom, aby zamknąć okiennice, gdy nagle zaczął opaść z sufitu tynk i cegły. Chwyciłam dzieci, i wypadliśmy z domu. W chwilę potem runął cały dach. Jeszcze kilka sekund, a byłibyśmy zginęli w walącym się domu.

JAKIE WRAŻENIA ODNIOŚŁA LETNICZKA Z TORUNIA.

W wędrowce wśród zniszczonych domów Łążyńka, napotkałem na grupę letników, zgromadzonych na podwórzu zawalonego domu. Uderza charakterystyczne zjawisko. Pomiedzy domami, pokrytymi strzechą stał jednopiętrowy dom, w którym mieszkali letnicy. Chaty stoją nietknięte, natomiast dom leży w gruzach. Dach domu znajdowało gdzieś w polu, w odległości 200 mtr. od zabudowań gospodarskich!

Nawiązuję rozmowę z jedną z letniczek. Może mi pani coś opowiedzieć o przebiegu katastrofy?

Burza przyszła nagle. Rano świeciło słońce i byliśmy na dalekim spacerze. W drodze powrotnej, niedaleko wsi, zauważyliśmy ciemne chmury, zbliżające się z zatrważającą szybkością. Równocześnie zerwał się silny wichur, który przybierał z sekundy na sekundę na sile.

Ściemniło się zupełnie. Po chwili poczę-



Dom w którym mieścił się skład kolonjalny, naprzeciwko kościoła w Łążyńku został zupełnie zniszczony

Całe ciało dziewczyny jest pokryte sińcami, niektóre zaś miejsca silnie nabiegły krwią, co świadczy o niezwyklej sile i niespotykanej wielkości gradu.

ZNISZCZONE PLONY.

Na polach ścielą się pokotem powyrwane przez wichur i zbite przez grad snopy.

Nie rozlegną się w powiecie toruńskim skoczne melodje piosenek dożynkowych „Niesiemy plon”. Plony zostały zniszczone. Na polach stroskani rolnicy oglądają straszne skutki katastrofy.

Podczas gdy w innych powiatach zapelniają się stodoły i spichrze plonem tegorocznych zbiorów; nieszczęśliwi rolnicy powiatu toruńskiego stanął wobec widma głodu bez dachu nad głową.

W ciężkiej doli winniśmy wszyscy jak jeden mąż przyjść im z pomocą. Jest to obowiązek chwili, przed którym nie wolno się nikomu uchylić.

Nie namyślajmy się więc zbyt długo, bo podwójnie daje, kto szybko daje.

T. R.

2 TYGODNIE
2 SŁOWA:

Leiser

WYPRZEDAŻ SEZONOWA

początek 31 lipca

DLA PAŃ
obuwie damskie i opanki

6.85 4.⁸⁵

DLA PANÓW
pozostałe i pary pojedyncze

12.85 9.85 6.⁸⁵

POŃCZOCHY
damskie ze sztucznego jedwabiu do prania II gatunek, mako bardzo trwale II gatunek

-.78

Obuwie plażowe, sandały oraz wszelkie obuwie letnie po ogromnie zniżonych cenach

Olimpijczycy polscy przybyli do Berlina

Serdeczne powitanie na dworcu udekorowanym polskimi barwami

Warszawa, 29. 7. (PAT). Dziś rano wyjechała do Berlina pociągiem pospiesznym polska ekspedycja olimpijska, żegnana na dworcu głównym przez przedstawicieli Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, związków sportowych, związku dziennikarzy sportowych R. P. i tłumy publiczności.

W Poznaniu owacje i żale z powodu Heliasza

Poznań, 29. 7. (PAT). W środę popołudniu przybył do Poznania pociąg pospieszny wiozący polską ekspedycję olimpijską do Berlina. Na powitanie naszej ekspedycji zebrało się kilka tysięcy osób, które obiegły

b. min. Matuszewski z małżonką. Na dworcu obecni byli ambasador R. P. Lipski z członkami ambasady, konsul berliński Kruczkiewicz, polski Komitet Sportowy w Berlinie z attache wojskowym przy ambasadzie R. P. pułk. Szymańskim na czele. Poza tym ze strony niemieckiego Komitetu Olimpijskiego przybyli dr. Lewald i oficer łącznikowy.

Cały dworzec udekorowany był wspaniałe chorągiewami o barwach polskich. Po wszechną uwagę publiczności zwróciły nadzwyczaj ładne mundury polskiej ekipy.

Po uroczystościach powitalnych drużyna polska oklaskiwana przez publiczność, zajęła miejsce w autobusach wojskowych, uda-

prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet-Latour.

NAJLEPSZY WIOŚLARZ AUSTRJACKI NIE WEZME UDZIAŁU W OLIMPIADZIE.

Wiedeń, (PAT). Najlepszy wioślarz austriacki Hasenoechl zachorował poważnie i nie będzie mógł wziąć udziału w Olimpiadzie.

Wiadomości sportowe krajowe

SILA — GISZOWIEC MISTRZEM ROBOTNICZYM POLSKI W SZCZYPIORNIAKU.

Łódź, (PAT). W Tomaszowie Mazowieckim odbyły się robotnicze mistrzostwa Polski w szczypiorniaku. Tytuł mistrza zdobyła Siła z Giszowca, bijąc w finale zespół Katowic w stosunku 2:1.

STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO POLSKI W PILCE WODNEJ.

(k-1) Stan tabeli o mistrzostwo Polski w waterpolo przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. E. K. S. Śląsk	4	8:0	26:3
2. A. Z. S. Warszawa	5	8:2	11:11
3. Legja Warszawa	3	3:3	7:9
4. Makabi Kraków	4	1:7	2:9
5. Hakoah Bielsko	4	0:8	5:19

ROBOTNICZA REPREZENTACJA WARSZAWY ZWYCIĘŻA ŁÓDZ 2:0.

Łódź, (PAT). W Tomaszowie Mazowieckim rozegrany został mecz o puchar b. prezydenta Łodzi Ziemięckiego pomiędzy Robotniczą Reprezentacją Warszawy a kombinowaną Reprezentacją Robotniczą Łodzi i Tomaszowa Mazowieckiego. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 2:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Burzyński i Birenwajg.

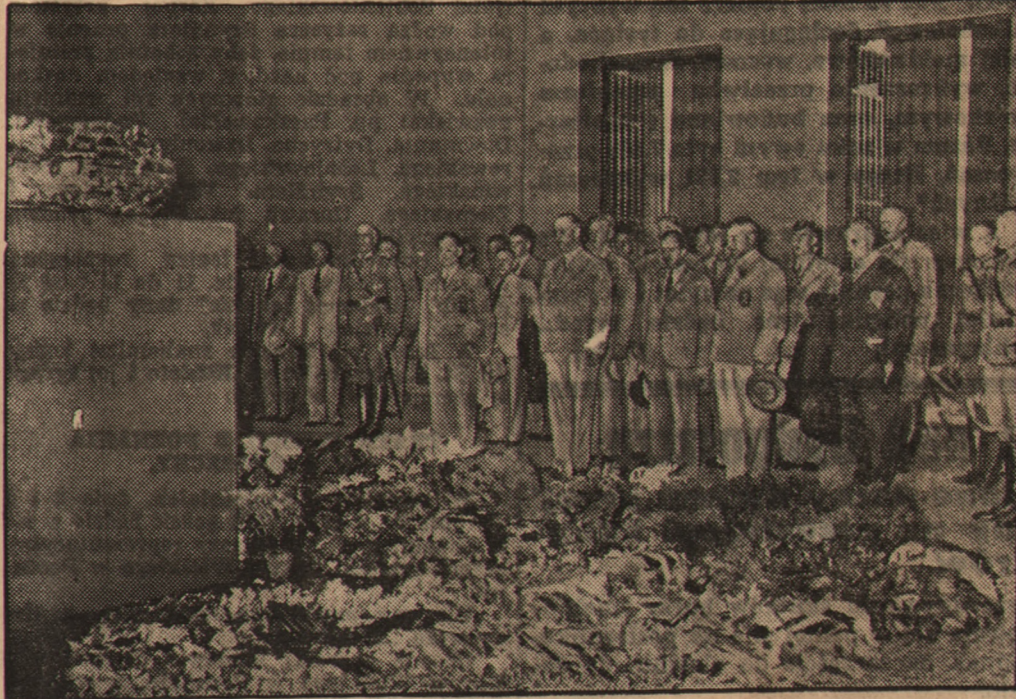
Rotę przysięgi olimpijskiej



wygłosi w imieniu wszystkich zawodników Niemiec Ismayr, zdobywca złotego medalu w Los Angeles w konkurencji podnoszenia ciężarów.

Zaparcie. Sprawozdania naczelnych lekarzy w leczeniach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że woda gorzka „Franciszka-Józefa” jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

botniczą Reprezentacją Warszawy a kombinowaną Reprezentacją Robotniczą Łodzi i Tomaszowa Mazowieckiego. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 2:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Burzyński i Birenwajg.



Drużyna olimpijska Holandji w Berlinie

peron, gromadząc się również tłumnie przed dworcem oraz na pobliskim moście dworcowym.

Po krótkim postoju wśród serdecznego nastroju w dobrych humorach, przy dźwiękach hymnu państwowego, pociąg zwolna ruszył, wioząc naszych reprezentantów ku granicy niemieckiej.

Poznań, 29. 7. (PAT). Przed odjazdem pociągu z ekspedycją olimpijską, prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego wręczył wiceprezesowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego inż. Grabowskiemu list wraz z podpisami znacznej ilości sportowców wielkopolskich oraz depešami

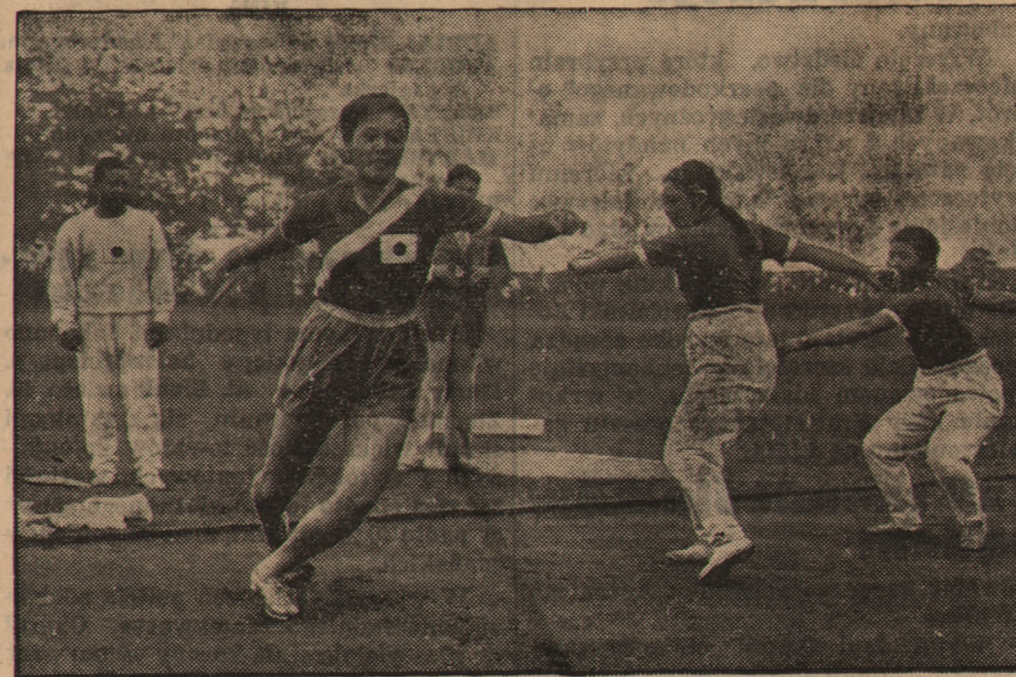
jąc się do wioski olimpijskiej. Zebrana na ulicach publiczność zawodnikom polskim zgotowała serdeczną owację.

Rotholc wyjechał na Igrzyska do Berlina

Bokser żydowski Rotholc ostatecznie wyjechał wraz z ekspedycją olimpijską do Berlina.

NIESŁUSZNE WYSTĄPIENIE W OBRO- NIE HELIASZA.

Poznań, (PAT). We wszystkich dziennikach poznańskich ukazał się obszerny list znanego działacza sportowego i honorowego, prezesa Klubu Sportowego „Warta” Ed-



Japonki rzucają dyskiem

nadesłaniami z różnych stron kraju, w których świat sportowy wyraża żal z powodu niewysłania na igrzyska Heliasza znajdującego się obecnie w dobrej formie.

Przybycie do Berlina

Berlin, 29. 7. (PAT). W środę wieczorem przyjechała do Berlina polska ekipa olimpijska. Mimo deszczu oczekiwały ją na dworcu Friedrichsbahnhof olbrzymie tłumy publiczności z liczną kolonją polską na czele. Wraz z ekspedycją olimpijską przybyli do Berlina prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego pułk. Głabisz oraz członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

munda Szyca, w którym to liście domaga się autor wysłania Heliasza na Igrzyska Olimpijskie w Berlinie, wzywając cały poznański świat sportowy do składania podpisów w tej sprawie.

Otwarcie obrad Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

Berlin, 29. 7. (PAT). W wielkiej auli uniwersytetu berlińskiego nastąpiło w środę uroczyste otwarcie obrad Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Zebranych powitał w imieniu kanclerza Hitlera minister Hess.

Po przemówieniach powitalnych dłuższe przemówienie wygłosił o idzi olimpijskiej

WIELKI KONKURS OLIMPIJSKI „DNIA POMORZA”

Dziś zamieszczamy ostatnią tabelkę olimpijską.

Zadaniem Czytelników będzie:

- wyypować, które państwa zajmą pierwsze, drugie i trzecie miejsce w poszczególnych konkurencjach?
- Jakie miejsca zajmie Polska w poszczególnych konkurencjach?

Wyciąć i przesłać do Redakcji!

Wyciąć i przesłać do Redakcji!

Tabela V

Nazwa konkurencji:	I. miejsce.	II. miejsce.	III. miejsce.	Jakie miejsce zajmie Polska?
KAJAKI:				
a) 1000 m. jedynek sztywnych				
b) 1000 m. kanadyjek pojed.				
c) 10000 m. jedynek składakowe				
d) 10000 m. jedynek sztywnych				
e) 1000 m. dwójek sztywnych				
f) 1000 m. dwójek kanadyjskich				
g) 10000 m. dwójek składakowe				
h) 10000 m. dwójek sztywnych				
KONKURENCJE WIOŚLARSKIE:				
a) Jedynki bez sternika (Skiff)				
b) Dwójki bez sternika				
c) Dwójki z sternikiem				
d) czwórki wyścigowe bez sternika				
e) czwórki wyścigowe z sternikiem				
f) Ósemki wyścigowe				
HIPPIKA:				
Zawody konne o puchar narodów				

Termin nadsyłania wypełnionych tabel przedłuża się do dnia 3 sierpnia b. r.

Wypełnione tabelki należy przesłać do Redakcji — (Toruń, ul. Szeroka 43) do dnia 2. sierpnia br. umieszczając na kopercie dopisek „Konkurs Olimpijski”.

Dla Czytelników, którzy najtrafniej oznaczą przypuszczalne wyniki, Redakcja przeznaczca cały szereg cennych nagród, których spis podamy w piątek.

Biorący udział w konkursie nie muszą nadsyłać wszystkich tabel. Uczestnicy Konkursu mogą wybrać jedną lub więcej tabel zawierających te dziedziny sportu, które im się najbardziej interesują.

Zwracamy uwagę, że do wzięcia udziału w konkursie, wystarczy wypełnić tylko jedną z podanych pięciu tabel.

DZIAŁKOWIEC

Dodatek miesięczny poświęcony idei i życiu Ogródków Działkowych i Osiedli Podmiejskich na Pomorzu

Prowadzi redakcję:

Pomorski Zw. Tow. Ogródków Działkowych i Osiedli Podmiejskich

Wychodzi w ostatni czwartek każdego miesiąca

OD REDAKCJI

Korzystając z uprzejmości Redakcji „Dnia Pomorza”, od dnia dzisiejszego raz na miesiąc ukazywać się będzie „Działkowiec”, jako organ i przyjaciel wszystkich działkowców pomorskich, oraz tych wszystkich, którym bliską jest idea ogródków działkowych i osiedli podmiejskich.

Pom. Zw. Tow. Ogr. Działkowych obejmując redakcję niniejszego dodatku uważa sobie za miły obowiązek podziękować Redakcji „Dnia Pomorza” za życzliwe wobec nas wszystkich stanowisko, oraz za głębokie zrozu-

mienie konieczność krzewienia naszej idei wśród wszystkich mieszkańców Pomorza.

Zadaniem „Działkowca” jest stworzenie pomostu, na którym spotykają się myśli wszystkich pomorskich działkowców; na jego łamach wymieniane być powinno pomiędzy działkowcami doświadczenie z życia w ogródku działkowym; na tych łamach wreszcie, każdy działkowiec znaleźć powinien potrzebną mu radę i wskazówki.

Aby jednak to zadanie było spełnione, nie wystarczą wysiłki redakcji; konieczną jest współpraca w s z y-

s t k i c h, bez wyjątku, działkowców. Każdy działkowiec zwracać się musi do nas z wskazówkami i radami, każdy działkowiec stać się powinien współredaktorem „Działkowca”.

I jeszcze jedno. Nie każdy umie pięknie pisać. Nikt jednak nie powinien się tem zrażać. Nie chodzi nam o piękne artykuły, natomiast zależy nam na prostych, najskromniejszych słowami wyrażonych a z życia ujętych radach i wskazówkach.

O tą współpracę wszystkich działkowców serdecznie prosimy.

REDAKCJA.

Dbajmy o wygląd estetyczny ogródka

Ogródek działkowy urządzony bez gustu, źle rozplanowany, zaniedbany nie tylko szpeci Ogród Działkowy, ale przynosi szkodę samej idei ogródków działkowych.

Każdy działkowiec powinien mieć to na uwadze, że Ogród Działkowy zwiedzają ludzie obcy, czy to odwiedzając znajomych działkowców, czy zainteresowani akcją Ogrodów działkowych, lub też kandydaci na działkowców.

Zaniedbany ogródek nie spełni swej roli propagandowej, jeżeli strona estetyczna, obok praktycznej, nie będzie należycie potraktowana.

Dla podniesienia estetycznego wyglądu ogródka nie trzeba zbyt wielkiego wysiłku fizycznego, czy też nakładu pieniężnego. Trzeba jedynie dużej dozy dobrej woli i systematyczności w pracy.

Omówię kolejno elementy ogródka, na które należy zwrócić szczególną wagę.

Plot. Najlepszym ogrodzeniem ogródka działkowego jest żywoplot starannie pielęgnowany. Dobre ogrodzenie stanowi siatka druciana obsadzona ligustrem, morwą białą (przy hodowli jedwabiu), lub dzikiem winem

Bramka powinna harmonizować z ogrodzeniem tak pod względem konstrukcji jak i materiału. Wyjątek sta-

nowić może bramka obsadzona pnąciami: słodkim, różą pnącą, winem itp.

Altana powinna być zawsze pomalowana, ale unikać przytem barw krzykających i kontrastowych. (Nie dawać nigdy barwy czerwonej z żółtą,



Działkowiec przy pracy.

zielonej z czerwono). Dobrze jeżeli przy altanie posadzimy winorośl, czy morelę lub brzoskwinie jako wachlarz nieregularny, lub grusze i jabłonie jako formy płaskie.

Ścieżki w ogródku muszą być bezwzględnie czysto utrzymane i grabione. Wystarczy je raz na tydzień przegracować i wygrabić.

Obok wymienionych, ważnym czynnikiem estetycznego wyglądu ogródka są rośliny dekoracyjne — kwiaty i krzewy kwitnące, pienne agresty i porzeczki, drzewa formowane. H. G.

Pan Wojewoda Stefan Kirtiklis opuszcza nas...

Pan Wojewoda Kirtiklis został powołany na równorzędne, ale niewątpliwie trudniejsze stanowisko w Białymstoku. — Odchodzi od nas człowiek, który całym sercem opiekował się nami. — Jego ojcowską dłonią kierowane życie działkowców znakomicie się rozwijało, a osiągnięte na Pomorzu wyniki w znacznej części tylko Jego opiece zawdzięczamy.

Zegnamy Go z głębokim i szczerym żalem. Zegnamy Go nie tylko jako dobrego Włodarza Ziemi Pomorskiej ale przede wszystkim jako najszerszego działkowca. — Gdy zegnąć Go będziemy obojętnie złożymy Mu poza ogólnymi życzeniami nasze działkowe życzenie:

„Szczęść Boże pracy na działce w Rękawiczkach!”

Choroby pomidorów i ich zwalczanie

Na dorastających pomidorach dostrzegamy często **przedwczesne usychanie liści i lodygi**. W jednym wypadku usychanie następuje raptownie i obejmuje odrazu całą roślinę, przyczem podstawa lodygi zabarwia się na ciemno (czarny kolor) i murszeje. Sprawcą tej choroby jest grzybek **Didymella lycopersici**. W drugim wypadku usychanie postępuje znacznie wolniej, przyczem zasychają najpierw pojedyncze liście i pędy, a dopiero stopniowo cała roślina. Przy przecięciu chorego pędu, przy tej chorobie, zauważyć można zbrunatnienie wiązek naczyniowych. Sprawcą tej choroby jest bakteria **Aphanobacter michiganensis**.

Jedna i druga z chorób są **zarazliwe** i zostają przenoszone przez wiatr i deszcz, a także przez człowieka przy pracy w plantacji pomidorów. Także zarazone paliki mogą być źródłem nowej infekcji.

Jako środek zaradczy przeciwko tym chorobom, według stanu dzisiejszej wiedzy, można zalecić tylko **zdrowe i ze zdrowych roślin pochodzące nasiona**, ewentualnie zaprawianie (bejcowanie) ziarnikiem, lub innym środkiem desyngfekcyjnym nasion przed wysiewem; przed sadzeniem zanurzanie korzenia w środku odkażającym. Po zbiorze pomidorów z kultur, na których choroby te wystąpiły, należy dokładnie zebrać wszystkie odpadki i zakopać je głęboko lub spalić, a **nigdy nie kompostować**. Zaleca się również dezynfekcję palików w 4% roztworze formaliny.

Obecnie, na liściach, można zauważyć nieregularne **jasno zielone plamy**, przyczem liście są zdeformowane i posiadają skrzycone pędy, które wykazują plamy w postaci smug.

Choroby te wywołane są przez bliżej nieznanne organizmy, zwane **wirusami** (choroby wirusowe). Choroby **przenoszone są przez owady**, przeważnie przez mszyce i wciornastki.

Środki zaradcze stosujemy przede wszystkim przez **zwalczanie wymienionych owadów**, które choroby te przenoszą i przez wczesne usuwanie podejrzanym roślin, aby w ten sposób zapobiec porażeniu zdrowych. Nie należy nigdy używać nasion do siewu, które pochodzą z roślin porażonych chorobami wirusowymi.

Brunatna plamistość liści występuje na liściach początkowo w postaci żółtych, następnie brunatnych plam, które rozszerzają się i stopniowo zajmują większą część liścia. Po dolnej stronie plamy te mają wygląd jedwabisty, wskutek rozrastania się grzybnii.

Brunatna plamistość, wywołana przez grzybek **Cladosporium fulium**, nie przenosi się na zdrowe, jednakże rośliny mocno cierpią od tego pasorzyta, gdyż wstrzymuje on wzrost tych roślin i wpływa na zmniejszenie plonu.

Grzybek wywołujący brunatną plamistość jest niebezpieczny przeważnie dla pomidorów hodowanych pod szkłem, gdyż sprzyja mu tam wysoka wilgotność powietrza.

Przy zwalczaniu należy zwracać, aby szklarnia była **dostatecznie przewietrzana** i aby temperatura w szklarni nie ulegała znacznym wahaniom, szczególnie w godzinach rannych.

Bezpośrednie zwalczanie polega na opryskiwaniu roślin 2% **cieczą kalifornijską** lub opylaniu roślin wątrobą siarczaną.

Poza brunatną plamistością należałoby jeszcze wymienić **zarazę ziemniaczaną**, która powoduje nieco podobne plamy z tą różnicą, że na tych plamach przy wilgotnej pogodzie, powstają białe obrzeżenia wskutek rozszerzania się grzybnii **Phytophthora infestans**, grzyba, który jest sprawcą tych plam. Poza to grzyb ten atakuje także owoce.

Zgnilizna owoców. Zgnilizny pomidorów różnią się między sobą, zależnie od pasorzyta, który je atakuje.

1) Najczęściej występuje „**brunatna zgnilizna**“, wywołana przez grzyb już wymieniony — **Phytophthora infestans**. Tej zgniliznie podlegają pomidory na plantacjach polnych, na które zarodniki tego pasorzyta zostaną naniiesione przez

wiatr z kultur ziemniaczanych. Brunatne, twarde plamy tej zgnilizny obejmują przeważnie całą powierzchnię owocu.

Doskonałym środkiem do zapobiegania tej chorobie tak na liściach, jak i na owocach, jest spryskiwanie roślin 1% roztworem cieczo bordoskiej.

2) **Zgnilizna wierzchołkowa** powstaje zawsze na czubku pomidora i to bez udziału jakiegokolwiek pasorzyta. Liść się kurczy i brunatnieje w tym miejscu.

3) **Czarna zgnilizna**, wywołana przez grzybek **Macrosporium tomatum**, zwykle rozpoczyna się z boku. Powstają najpierw małe, ciemne plamy, które stopniowo się powiększają i przybierają barwę czarną.

4) **Zgnilizna fusarialna** rozpoczyna się na wierzchołku owocu, różni się od poprzedniej tem, że na zdrowej części owocu tworzy się biała pleśń grzybów z rodzaju **Fusarium**. Przy tej zgniliznie chore owoce nie opadają, tylko kurczą się, przekształcając się powoli w „mumje“.

5) **Pęknięcie owoców** powstaje wskutek długotrwałej wilgotnej pogody. Spęknięcia tworzą się woprzek owocu, odkrywając miąższ, który wtedy jest narażony na infekcję różnych pasorzytów grzybkowych i bakteryjnych i te dzieła zniszczenia doprowadzają wkrótce do końca.

Wszystkie zgnilizny powoduje **wilgotna pogoda, gęste sadzenie i nadmierne dawki nawozów azotowych (gnojówka)**. Dlatego należy w cieplarniach często wietrzyć, na plantacji nie za gęsto sadić i możliwie wcześniej przywiązywać rośliny do palików, aby była dobra cyrkulacja powietrza. Poza to wszystkie owoce gnijące i chore rośliny natychmiast z plantacji usunąć i zniszczyć (spalić), aby w ten sposób zapobiec dalszej infekcji. Inż.

Kwiaty dwuletnie w ogródku działkowym

Wszystkie kwiaty ogrodowe podzielić można na jednoroczne, dwuletnie, byliny czyli wieloletnie, cebulowe i kłączowe.

Zajmiemy się obecnie **dwuletniami**, to jest temi, które wysiane w tym roku, kwitnąć będą wiosną lub latem następnego roku. Z siewu roku pierwszego otrzymamy rozsadę, którą wysadamy na miejsce stałe jesienią te-

go lub na wiosnę następnego roku. — Siew stosuje się przez czerwiec — lipiec do połowy sierpnia.

Pod siew trzeba mieć przygotowane grządki o **dobrej pożywności, średnio-zwięzłej, odsączającej się ziemi**. Ziemia powinna być dobrze **wychwaszczona**, aby młode wschody nie były narażone na zagłuszenie przez chwasty. Siew stosuje się wyłącznie rzutowy.

Nasiona muszą być przykryte warstwą ziemi. Przyjęte jest, aby nasiona były 2 razy głębiej w ziemi, aniżeli wynosi ich grubość.

Roślinki, po wzejściu, gdy będą miały 3—4 listki, prócz liścieni, należy przepikować, czyli przesadzić na zagonek, a po rozrośnięciu się na miejsce stałe.

Rośliny z późnego siewu (sierpień) pikujemy tylko wtedy, gdy na miejsce stałe sadzone będą wiosną.

Podam tu kilka gatunków kwiatów dwuletnich godnych stosowania w ogródkach działkowych.



Najmniejsza róża „Rosa Rouletti”

Bratek (*Viola tricolor*) niska, znana powszechnie roślina, kwitnie obficie wczesną wiosną, zaraz po zejściu śniegu. Odmian i form bratków jest niezliczona ilość.

Dzwonek lub kółpak (*Campanula medium*). Roślina wysoka do 1 m. — Kwitnie w czerwcu obficie, całe łodygi pokryte kwiatami. Jest doskonała na kwiat cięty. Rozróżniamy trzy rasy dzwonek: 1) pojedyncze, 2) pełne i 3) kielichowe. Ostatnia rasa jest najładniejsza. Po przekwitnięciu dzwonek można je usunąć, bo w trzecim roku kwitną już bardzo słabo, a na ich miejsce posadzić astry.

Gwóźdź przedni (*Dianthus caryophyllus*). Jako dwuletnie hodować można: 1) pospolity ogrodowy, dający kwiaty pełne i pojedyncze, kwitnący w lipcu — sierpniu, 2) wiedeński niższy o kwiatkach pełnych i o miesiąc wcześniej kwitnący oraz 3) grenadin o kwiatkach największych. Wszystkie gwóźdźki stanowią doskonały materiał dekoracyjny i na kwiat cięty.

Gwóźdź brodaty czyli kartuz —

(*Dianthus barbatus*) zwany również gwóźdźkiem kamiennym. Roślina o wzroście 40—50 cm. kwitnie obficie w czerwcu — lipcu. Kwiaty ma jedno i wielobarwne.

Miesięcznica (*Lunaria Cinnis*) roślina 50—100 cm. wysoka, o kwiatkach ciemno-fioletowych, podobnych nieco do pojedynczej lewkonji. Efektowne są jej owoce, a raczej pękające łuszczyzny wielkości szkieł okularowych. Stanowi cenny materiał na wieczne bukiety.

Naparstnica (*Digitalis*). Roślina wysoka na 1 m. i wyżej. Kwiatostan ma długi do 50 cm. na jednej łodydze. — Kwiaty barwy purpurowej, różowej i białej. Trzy formy: 1) zwykła ogrodowa — *Digitalis purpurea*, 2) jej forma o dużym szczytowym kwiecie — *D. monstrosa* i 3) o większych kwiatkach i plamach w gardzieli kwiatu — *D. gloxiniae* flora. Naparstnica jest dekoracyjna i stanowi dobry materiał na kwiat cięty.

Przypomnienia na miesiąc sierpień — wrzesień

a) Staranne utrzymanie drzew owocowych piennych i formowanych, to najważniejsze prace w dziale drzew na miesiąc lipiec i sierpień. Pielęgnowanie szczególnie świeżo sadzonych drzew polega na wrzucaniu ziemi i częstym podlewaniu w czasie suszy. Wzrostki boczne pędy, a przede wszystkim te z podkładki t. z. wilki należy natychmiast usuwać. Kołki przy drzewach przeglądamy, czy nie obcierają drzew, a rozluźnione na nowo przywiązujemy. Wiązania w korę wrastające rozluźniamy, przytem zważać należy, ażeby drzewa nie ucierpiały przez obcieranie się o kolek. Budowę korony musimy mieć zawsze na oku i nieodpowiednio wyrastające pędy przycinamy lub usuwamy zawczasu.

Najodpowiedniejszy czas obecnie do oczkowania brzoskwin, moreli i śliw, następnie grusz i jabłoni. Zrazy do oczkowania bierzemy z drowych, silnych drzew. Podkładek nie wykazujących wzrostu oczkować nie możemy, nie mają one bowiem należytej miazgi. Drzewa takie należy poprzednio jeszcze kilkakrotnie podlewać i pielęgnować.

Do dalszych robót przy drzewach należy uszczykiwanie bocznych pędów u drzew karłowatych i formowanych. Przy winoroślach uszczykujemy boczne pędy wyróżnione przy oczkach; cięcie letnie powinno się przeprowadzać już po okwitnieniu. Pamiętajmy o skrapianiu i siarkowaniu winorośli — przeciw mączniakowi, który w zeszłym roku wielkie szkody wyrządził. Pędy wyrósłe z zeszłorocznego oczkowania rozluźniamy, czopy zaś, do których były przywiązane, wycinamy.

Czas przeglądać drzewa za szkodnikami. Uważać, czy nie pokazuje się nasz największy wróg, mszyca welniasta i, w razie pojawienia się, usuwać ją przez pędzlowanie karboliną w wodzie rozpuszczalną. Tepimy też wszelkie inne szkodniki. Owoce robaczywe zbieramy i niszczymy. W sierpniu umieszczamy na pniach obrączki

lepowe przeciw szkodnikom, jak piędzik przedzimek, kwiecień jabłkowiec, zwójka owocówka i inne. (Owijamy przytem pień drzewa pasem papieru, szerokości 15—18 cm. Pas przywiązujemy do drzewa drutem lub sznurkiem, a na wierzchu smarujemy lepem. Lep przygotowujemy z 1 kg. oleju lnianego, który zagotowujemy z 1 kg. smoły szwajcarskiej. Mieszaną tę gotujemy, aż się utworzy lepka masa).

Truskawki czyścimy po zakończeniu owocowania, mierzymy i płytko przekopujemy. Zważać przytem należy, ażeby korzeni nie uszkodzić. Stare truskawki trzyletnie usuwamy, świeże zaś sadzimy na dobrze uprawionych i namierzwionych zagonkach. Do sadzenia powinniśmy wyszukać młode silne rośliny z odmian polecenia godnych, jak Noble Laxtona, Sharples, Górny Śląsk, Zwycięzca itd.

b) Dojrzałe jarzyny należy zawczasu zbierać; pamiętać o tem należy szczególnie przy kalafiorach. Opróżnione zagonki uprawiamy natychmiast na nowo według zasad płodozmiany. Siał lub sadzić możemy salaty, kalarepę, szpinak, rzodkiewkę, jaruz, kalafior, endywię, buraki, fasolę, groszek itd. Świeżo sadzone rozsadzki podlewamy często, ażeby ich rozwój przyspieszyć. Późno sadzona kalarepa nie dorasta zwykle do olbrzymiej wielkości, jest jednak za to delikatniejsza w smaku.

Należy także nie zapominać o rabarbarze, który dobrze pielęgnowany przez lato wydaje z wiosną grube i silne łodygi. Nawozimy więc dobrze mierzwą stajenną, którą płytko zakopujemy. Przy suszy podlewamy jak najczęściej i najobficiej.

Przy pomidorach wycinamy wszystkie boczne pędy a gdy dorosną do wysokości 1,20 m, przycinamy i wierzchołek.

c) Obecny czas jest najodpowiedniejszym do rozmnażania i sadzenia kwiatów zimotrwałych t. z. bylin. Tyczy się to także roślin cebulkowych, a szczególnie lilij. Lilje sadzimy doś

głęboko, 10 do 12 cm pod ziemię. Z letnich kwiatów wysadzamy obecnie astry. Dalje przywiązujemy należycie do palików, aby wiatry lodyg nie wyłamywały.

Róże dziczki przygotowujemy do oczkowania, podlewając je często w razie suszy, ażeby wywołać miazgę. Róże krzaczaste oczkujemy w szyjkę korzeniową. Stare róże szlachetne można jeszcze podmierzwic płynnymi nawozami, jak gnojówką lub rozpuszczonym krowieńcem.

Komunikat

Wszyscy działkowcy nabywać mogą miał tytoniowy do opryskiwania roślin w cenie 30 groszy za 1 kg. — plus kosztu opakowania i przesyłki.

Podania o przydział tytoniu adresować należy do Pomorskiej Izby Rolniczej przez Pomorski Związek Towarzystw Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w Toruniu ul. Jagiellońska 27.

Wszelkie zapytania dotyczące ogrodnictwa działkowego kierować należy do Pomorskiego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w Toruniu ulica Jagiellońska nr. 27.

Komunikaty Zarządu Związku Towarzystw Ogródków Działkowych i Osiedli Podmiejskich.

1) Dnia 13 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu. Poza szeregiem spraw bieżących, Zarząd rozpatrzył przedłożone do realizacji przez p. wiceprezesa Wodwuda wnioski dotyczące ogólnych prac Zarządu.

Wnioski te, bardzo rzeczowo i celowo opracowane, wskazują Zarządowi kierunek prac i staną się ich podstawą na najbliższy okres.

2) Od dnia 15 lipca 1936 r. instruktor Związku p. Głębiński odbywa podróż lustracyjną wszystkich Towarzystw na Pomorzu. Instruktor przeprowadzi lustrację ogrodników, udzielać będzie na miejscu porad i wskazówek z dziedziny ogrodnictwa działkowego. Ponadto przeprowadzi konferencję z przedstawicielami Zarządów Miejskich. Podróż odbędzie w następującej kolejności:

30—31 lipca Kościerzyna,
1—2 sierpnia Wejherowo
3—5 sierpnia rb. Gdynia,
6 sierpnia rb. Kartuszy,
7 sierpnia rb. Chojnice,
8—9 sierpnia rb. Sępólno,
10 sierpnia rb. Więcbork,
11 sierpnia rb. Tuchola,
12 sierpnia rb. Świecie,
13 sierpnia rb. Chełmno,
14 sierpnia rb. Chełmża.

Niebezpieczny szkodnik ziemniaczany



Odpowiedzi redakcji

(skrzynka zapytań)

P. Rosochowicz — Toruń. Czereśnie chorują na t. zw. „dziurkowatość liści“, spowodowaną przez grzybek *Clasterosporium carpophilum*. Liście pokryte brunatnymi plamkami i podziurawione, jakby przestrelone śrutem. Plamistość ta spowodować może gumozę.

Zwalczanie: zebrać na jesieni wszystkie liście i spalić, na wiosnę opryskiwać drzewa przed rozwinięciem się pąków 2 proc. cieczą bordoską i po opadnięciu płatków kwiatowych 1 proc. cieczą bordoską.

Na tej samej czereśni stwierdzono uszkodzenia od owadów, które niestety nie dadzą się oznaczyć, gdyż brak jest samego sprawcy tych uszkodzeń.

P. Sacharow — Toruń. Pomidory z Pańskiego ogródka chore są na t. zw. „bakterjozę lodygi“ wywołaną przez *Aplanobacter miestriganense*. Choroba ta objawia się stopniowo więdnieniem i zasychaniem liści, a potem lodygi i wreszcie śmierć całej rośliny. Bakteria ta poraża wiązki naczyniowe. Przy

przecięciu poprzecznym lodygi zauważyć można bardzo wyraźne zbrunatnienie wiązek naczyniowych.

Zwalczanie: do siewu użyć nasion tylko ze zdrowych zupełnie roślin, ewentualnie należy nasiona zaprawić w bardzo słabym roztynie (około 0,25 proc.) uszulunu. Wszystkie chore rośliny jaknajprędzej usunąć z pola i spalić, a także po zbiorze nie pozostawić żadnych odpadków na działce, tylko zebrać i spalić. Paliki bezwzględnie spalić a nie przechowywać do następnego roku.

P. Górny — Toruń. Fasola z Pańskiego ogródka choruje na „tłustą plamistość“, wywołaną przez bakterję *Phytophthora medicaginis*. Na chorych roślinach liście żółkną, a wreszcie brunatnieją. Nasiona z roślin chorych pokryte są tłustymi plamami.

Zwalczanie: Skoro choroba ta się pojawi, należy zaraz chore rośliny usunąć i spalić a do siewu użyć nasienia tylko zdrowego. Bejcowanie nasienia nie zapobiega chorobie.

Do zdrowia i dobrobytu

przez ogródki działkowe